

PRAWDZIWE OBLCZE HALLOWEEN

Wielu z nas postrzega halloween jako wesołą zabawę, zwłaszcza dla dzieci. Tylko czy zdajemy sobie sprawę z jego faktycznego pochodzenia, znaczenia i konsekwencji jakie za sobą niesie?



Halloween pełne jest symboli zaczerpniętych z praktyk i rytuałów satanistycznych i druidzkich.

Dyniowa latarnia.

W starożytności wydrążona i podświetlona dynia umieszczona przed domem oznaczała, że jego mieszkańcy czczą szatana i przez to należą im się względy i opieka demonów. Współcześnie taka dynia jest symbolem dusz potępionych, pokutujących za paktowanie z diabłem.

Zwyczaj zbierania słodyczy przez dzieci.

Wywodzi się z obrzędów druidów, którzy byli magami, lekarzami i kapłanami starożytnego kultu natury. Druidzi chodzili od zamku do zamku, żądając poczęstunku. Nie mieli jednak na myśli pokarmu dla ciała, tylko dla duszy w postaci młodej dziewczyny, która potem miała być spalona na stosie w ofierze dla szatana. Gdy mieszkańcy wydawali dziewczynę, druidzi w podzięcie zapalali świecę z ludzkiego tłuszczu i wkładali ją do wydrążonej głowy, co miało ich chronić przed śmiercią ze strony demonów. Natomiast drzwi domów, od mieszkańców których nie uzyskali żądanej ofiary, znaczyli krwią, przeklinali mieszkańców, by szatan i demony mogły w ciągu najbliższej nocy kogoś zabić.

Halloween to uwspółcześniona wersja starożytnego celtyckiego święta ku czci bóstwa śmierci i ciemności Samhain.

Celtowie wierzyli, iż w dzień Samhain granica między światem żywych i umarłych zaciera się, a duchy zmarłych powracają na ziemię, są sprawcami kłopotów (np. niszczą plony), ale nade wszystko ich obecność ułatwiała druidom przepowiadanie przyszłości. Druidzi w ofierze celtyckim bóstwom składali ludzi dorosłych i dzieci, które wrzucali do wielkich ognisk (z reakcji na ból palącej się ofiary odczytywano prognozy na przyszły rok), wokół których tańczyli wyznawcy kultu demonów.

Współcześnie tradycja ta została przejęta przez satanistów, którzy uważają, że wtedy właśnie szatan ma szczególną moc. Anton La Vey, autor *biblii szatana*, mawiał, że „halloween jest najważniejszym dniem w roku kościoła szatana.” Jest to więc „święto” dusz potępionych, oddanie czci szatanowi, noc kpiny z Boga, Jego świętych i Kościoła, noc „czarnych mszy”, odbierania dziewictwa ofiarom na ołtarzach szatana, narkotyczno-seksualnych orgii związanych z jednoczeniem się z demonami i diabolicznych obrzędów, podczas których dokonuje się masakrowania zwierząt i rytualnego mordu niewinnych ludzi: dorosłych uznawanych za szlachetnych, a przede wszystkim dzieci. Sataniści deprawują dzieci, wykorzystują je seksualnie, robią wszystko aby zniszczyć to, co jest w nich najpiękniejsze: niewinność, ufność i ciekawość świata.

Amerykańskie statystyki dowodzą, że właśnie w czasie halloween uprowadzanych jest najwięcej dzieci. Z relacji byłych satanistów wynika, iż wielokrotnie ofiarowywane są szatanowi również dzieci spłodzone i rodzone specjalnie w tym celu.

Jak możemy przeczytać w gazecie *USA Today* halloween „jest dla świata przestępczego świętem religijnym, podczas którego sataniści składają ofiary, a czarownice oddają się czarom i zaklęciom lub organizują ucztę dla umarłych.”

Dla współczesnych wróżek, czarownic, magów jest to również czas najświętszy, jest to bowiem noc sabatowa.

Doreen Irving (praktykowała okultyzm) napisała książkę *Set free to serve Christ (Uwolniony, by służyć Chrystusowi)*, w której pisze:

„Prawdziwi czarodzieje cieszą się gdy chrześcijanie biorą udział w demonicznych tradycjach. Bardzo często demony mają dostęp do wielu ludzi. Czy myślicie, że *TRICK or TREAT (ciasteczko albo psikus)*, to przeszłość bez żadnego znaczenia dzisiaj? W USA okultyzm nieustannie zabija w czasie halloween. W Australii media podają o powtarzających się corocznie ofiarach składanych z ludzi w Melbourne i Brisbane.”

Pod wpływem mediów i komercji obecnie halloween rozpowszechnia się i jest kultywowane także w Polsce. Jego popularyzacji sprzyja również system szkół publicznych, w których zwykle organizuje się zabawy halloween'owe, konkursy przebrań i rękodzieła. Wydawnictwa podręczników do nauki języków są odpowiedzialne za popularyzację halloween. Na lekcjach języka angielskiego tematyka tej tradycji to standard. Wieczory halloween'owe urządza się w domach kultury, klubach, pubach. Wielu z nas uważa to za świetną zabawę, która zaspokaja potrzebę tajemniczości i jest okazją do rozwijania wyobraźni u dzieci. Przebieramy nasze własne dzieci za wiedźmy, wilkołaki, upiory, kościotrupy itd. i wysyłamy na ulice w ciemność, aby powtarzały pogański zwyczaj „trick or treat”.



W tym samym czasie, kiedy niczego nieświadoma większość zwyczajnie się przebiera za rozmaite straszdyła, dobrze się przy tym bawiąc, gdzieś w miejscach ukrytych przed wzrokiem ludzi odprawiają się potworne, krwawe, satanistyczne rytuały. Ludzie obchodzący halloween nie zdają sobie nawet sprawy, że obchodzą dokładnie to samo święto co sataniści w dokładnie tym samym czasie. I chyba to jest największy dramat tego dnia.

Glenn Hobbs – którego sataniastyczna rodzina przygotowywała do funkcji kapłana szatana, mówi: „Moje wspomnienia z dzieciństwa dotyczące halloween są bardzo mroczne, wcale mnie to nie cieszyło. Widuję w sklepach te przebrania, widzę jak matka zakłada córce czapkę czarownicy, a chłopak cieszy się na myśl założenia diabelskiej maski. Widzę słodyczne, wydrążone dynie, ludzi dekorujących domy szkieletami i innymi symbolami śmierci. To wszystko przywołuje straszne wspomnienia z przeszłości, wspomnienia o dzieciach tak strasznie deprawowanych, pozbawionych dzieciństwa, osobowości. Wszystko to w imię szatana. Kiedy następnym razem pójdziecie do sklepu z przebraniem pomyślcie o tym, że w tym dniu zabija się dzieci. Robią to ludzie, którzy posunęli się o krok dalej. Ci, którzy nie traktują halloween jako okazji do zabawy, lecz uważają to za datę ceremonii religijnych, podczas których odbierają życie niewinnym ofiarom. Nie potrafię powiedzieć w tym dniu bawcie się dobrze, nawet jeśli nie macie związku z satanizmem i traktujecie te obchody jako rozrywkę, bo satanisci traktują was jako zasłonę dymną. Czuję się chory kiedy wyznawcy Kościoła Chrystusa kultywują te straszne demoniczne obrzędy. Świadomy chrześcijanin powinien im być przeciwny, stawiać im czoła. Powinniśmy modlić się o te dzieci, aby Bóg uchronił je od utraty życia.”

Praktyki w halloween to nie poczęstunek, sztuczka, przebranie. Pod ich płaszczykiem lansowane są praktyki magiczne, wróżbiarskie i okultystyczne. Następuje odradzanie się zwyczajów oddawania czci szatanowi, w co dobrowolnie w wyniku niewiedzy i naiwności, w atmosferze zabawy, beztroski i nieświadomości, włączamy swoje dzieci. Musimy zdać sobie sprawę, że sprawujemy kult perwersji, prowokacji, psychopatii, ciemności, grozy. Halloween kocentruje się na śmierci, każe delektować się brzydotą, zniszczeniem i złem.



„Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę.”
(1 Koryntian 6,12)

Socjologowie i egzorcyści przestrzegają aby nie dać się zwieść fałszywej retoryce, że jest to tylko dobra zabawa, gdyż może być ona pierwszym krokiem do inicjacji w świat okultystyczny czy demoniczny.

Fragmenty wywiadu z o. Aleksandrem Posackim – czołowym polskim demonologiem i egzorcystą: „Można tu mówić o „kategorii otwierania się” na działanie zła. Noszone talizmany stają się znakami przynależności, pieczętują otwarcie się na jakąś inną, duchową rzeczywistość. Jest to rodzaj inicjacji”. „Podobnie jest z Halloween. W tym czasie dzieci przebierają się za śmierć, duchy, czarownice, nietoperze, czarne koty, gobliny, zombie, sowy, wampiry, duchy, demony czy za samego diabła. Znaczna część z tych postaci to w tradycji europejskiej symbole szatana i jego pomocników. Oznacza to dotykanie rzeczywistości niebezpiecznych duchowo, ponieważ identyfikacja z tymi postaciami nie musi być wyłącznie psychologiczna, ale może dotyczyć wymiarów duchowych. Albowiem przywołując w ten sposób – poprzez wyobraźnię – złe moce, nawet nie do końca świadomie, można się otworzyć na opętanie.”

Nawet chodzenie w przebraniu od domu do domu zbierając słodczyce jest skupianiem na sobie wzroku piekła, przywołaniem zła, pokazaniem, że utożsamiamy się ze światem zła i naraża dziecko na poważne działanie demoniczne: dręczenie, zniewolenie, obsesję, a nawet opętanie. Już sama trupa czaszka noszona nie tylko w postaci maski, ale też na ubraniu oznacza hołd oddany śmierci i potędze szatana.



Największym sukcesem szatana we współczesnym świecie jest to, że ludzie uwierzyli, że on nie istnieje. „Dzięki” przekonaniu, że nie ma szatana ani piekła, pozostawiamy bezkarnym rozprzestrzenianie się zła, nie sprzeciwiamy się jego działaniu. Największym naszym, współczesnych ludzi, zagrożeniem jest to, że nie chcemy wiedzieć. Nie interesujemy się co ogląda, w co gra, czym bawi się nasze dziecko, jakie jest przesłanie współcześnie produkowanych zabawek, nie zastanawiamy się czy zabawa nimi przyniesie korzyść, czego nauczy nasze dziecko. Lakceważymy fakt, że gry, bajki i filmy są coraz bardziej drastyczne, skupiają wszystkie uczucia dzieci na krwi, sadystycznej przemocy i brutalnie zadawanej śmierci, zachęcając do krzywdzenia, wykorzystywania innych. Przedstawiają czary w bardzo atrakcyjny sposób zachęcając do ich praktykowania („Harry Potter”). Filmy i teledyski stają się coraz bardziej pornograficzne, a muzyka (techno, metal, trans) głosi satanistyczne przesłanie, a nawet wzywa do oddawania czci szatanowi. Okultystyczne wizerunki dysponujących magiczną mocą superbohaterów dominują w kreskówkach i grach komputerowych, wiodąc na manowce serca i umysły dzieci. Wszystko to ma na celu rozbudzenie w ludziach nienasyconej żądzy przemocy, magii, seksu, perwersji i okultystycznych tajemnic. Patrzymy na indoktrynację demagiczną w kulturze, w cywilizacji, w nauce, w sztuce. Uważamy to jedynie za ekstrawagancję i nie zastanawiając się, powielamy modne, niebezpieczne wzorce.

Równie niefrasobliwie przyjęliśmy halloween, otworzyliśmy się na tę tradycję, bo wydawała nam się wolnością, swobodą, żartem, zabawą. Fascynacja brzydotą spowodowała w naszych dzieciach brak właściwej reakcji wobec tego, co jest przeciwne czystości, dobru, pięknu, miłości i wyzbywania się egoizmu. Czują się oswojone z tego rodzaju estetyką, uznają ją za własną. Takie dzieci mogą łatwo ulec nachalnemu wpływowi kultury promującej okultyzm, magię i satanizm i stać się ofiarami bardzo niebezpiecznych praktyk. Jest bardzo wiele organizacji międzynarodowych (np. oficjalny kościół szatana działający już ponad 40 lat), które z coraz większą arogancją i otwartością propagują kulturę demoniczną i prowadzą jawną rekrutację do sekt.

Skutki wychowywania dzieci bez jasnego podziału rzeczy, zachowań, czynów na dobre i złe, już zaczynamy odczuwać, a z biegiem czasu będą one narastały. Niedługo będziemy musieli żyć w brzydkim świecie kształtowanym przez nasze dzieci, dzieci przetrącone estetycznie.



Nie bójmy się więc nazywać złem, używać mądrości, aby je odróżnić i odrzucać, nie chłonąć bezmyślnie. Nie przypudrowujmy zła udając, że nic się nie dzieje, bądźmy odważni!

Patrycja Hurlak do niedawna uwikłana w okultyzm wyznaje:

„Ja zaczęłam zajmować się magią mając chyba 6 czy 7 lat i nie wiedziałam, że źle robię. Jest powiedziane w Ewangelii, że każdy z wierzących jest zobowiązany do tego, żeby drugiej osobie zwrócić uwagę, jeżeli robi coś nie tak i mamy kościoły w miarę pełne, a nikt nie przyszedł i nie powiedział, że źle robię przez te wszystkie lata. Nikt, ani jedna osoba! Więc ja wchodziłam pomalutku w magię, małymi kroczkami: amulety, horoskopy, talizmany, pisemka dla dziewczynek, które uczą jak czarować. Wtedy nie było jeszcze dużej ilości zagrożeń, czyli takiej ilości filmów, pism, które uczą czarować, ale mimo wszystko trafiały do mnie wróżki, mimo wszystko trafiała do mnie książka, która była czymś w rodzaju podręcznika do czarnej magii. I nikt mi nie powie, że to nie było realne zagrożenie, bo tę książkę moja mama wyrzucała z domu kilka razy. Ona zawsze się znajdowała z powrotem i zawsze w jakiejś sytuacji kryzysowej, pseudo kryzysowej, bo dla dzieciaka sytuacją kryzysową jest to, że koleżankę ma ładniejszą w klasie i dziewczyna jest zakochana w chłopaku, a ten chłopak jest zakochany w tamtej. I to już jest sytuacja kryzysowa w szkole podstawowej. I w takiej sytuacji łatwo jest skusić dziewczynę, spada książka, jest zaklęcie jak połamać komuś nogi, a zbliża się dyskoteka. Fajnie jest połamać koleżance nogi, nie dotrze na dyskotekę, to ten chłopak zakocha się we mnie. Naiwne myślenie, dorośli powiedzą, że naiwne myślenie i nawet nie zwrócą na to uwagi, tak, jak w moim przypadku nikt nie zwrócił na to uwagi, nikt mi nie powiedział, że tak nie wolno. I tym sposobem w końcu zaczęłam rzucać duże klątwy, ale te klątwy nie dość że waliły w te osoby w które rzucałam, bo te osoby też były daleko od Pana Boga i wiadomo, że wszelkie klątwy się do nich przyklejały, to też uderzały we mnie, bumerangiem. (...) Miałam to co chciałam. Ja miałam spełnione każde moje marzenie – każde. Myślałam, że taką mam moc, jestem taką superbohaterką.”

Zwyczaj hallweenowe pozostają w jawnej sprzeczności z naukami biblijnymi. Słowo Boże mówi:
„Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie!

Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła.”

(1 Tes 5, 21-23)

„Gdy ty wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie ucz się popełniania tych samych obrzydliwości jak tamte narody. Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, gusła, przepowiednie i czary; nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twego oblicza. Dochowasz pełnej wierności Panu, Bogu swemu. Te narody bowiem, które ty wydziedziczysz, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój.”

(Księga Powtórzonego Prawa 18, 9-14)

Tymczasem zainteresowanie działaniem sił ciemności i okultyzmem, a nawet fascynacja nimi widoczna jest na każdym poziomie naszego społeczeństwa począwszy od absolutnie fenomenalnego sukcesu rozpowszechnienia demonicznych lalek „Monster High” oraz promującego je utworu muzycznego, przez zabawy hallweenowe, popularność Nergala, który w czasie koncertów na oczach skandującej publiczności drze Pismo Święte, do coraz częściej odprawianych „czarnych mszy”. Nasza kultura jest coraz głębiej wciągana w wir satanistycznych wpływów i dominacji. Rośnie liczba wiedźm, satanistów i magów w Polsce. Z okazji andrzejek do szkół umawiane są profesjonalne tarocistki. Jest to nic innego jak flirt z szatanem. Czy on też traktuje to jako zabawę? Czy szanuje naszą wolność? Nie łudźmy się! Jedynym celem szatana, mistrza oszustwa, kamuflarzu jest zniszczyć to, co stworzył Pan Bóg – życie, piękno, dobroć, miłość. W tym celu posługuje się swoim fałszywym wizerunkiem śmiesznego, niegroźnego diabełka i czeka, aż wpadniemy w jego szpony.

Św. Teresa Wielka mawiała, że szatan „jest psem na łańcuchu”, nie ugryzie człowieka, dopóki człowiek sam do niego nie podejrze.

Halloween ma bardzo szeroki kontekst i koneksje religijne, duchowe i kulturowe, i nie możemy przez ignorancję popełniać błędu traktowania go tylko jako zabawę nie powiązaną ze złem.

Tradycja katolicka i halloween zupełnie się wykluczają. Halloween zawsze będzie konfrontacją dla wiary katolickiej. Nie może iść z nią w parze! Obecnie wartości chrześcijańskie są wypłukiwane z fundamentów cywilizacji europejskiej. Halloween jest jedną z takich fal, która podmywa tę cywilizację. Następuje sukcesywne wypieranie fundamentów chrześcijaństwa z nas samych, wypłukiwanie duchowości aż do kompletnego wybielenia. Spójrzmy, co dzieje się na Wyspach Brytyjskich. Tu WICCA – magiczna religia neopogańska spójna z filozofią, która promuje halloween, jest 4. pod względem ilości wyznawców religią.

Współczesna kultura ośmiesza moment śmierci, przedstawia ją jako trupy, demony itd. Depcze właściwe postrzeganie śmierci jako przejście na bezpośrednie spotkanie z Jezusem Chrystusem, zwycięzcą śmierci, diabła i piekła.

Zadajmy sobie pytanie, czy naprawdę zabawa w naśladowanie pogańskich kapłanów jest tym, czego nasze dzieci w ten wieczór potrzebują? Czy dom rodzinny, szkoła, dom kultury nie powinny być przestrzenią, która promuje dobre wzorce, która wspiera naszą kulturę, która chroni dzieci przed tym co złe, co je niszczy, demoralizuje czy obdziera z niewinności i właściwego postrzegania świata? Czy mamy obowiązek deprawowania swoich dzieci po angielsku przez kontrowersyjne zdjęcia i dialogi?

ŹRÓDŁA

http://www.se.pl/wiadomosci/swiat/horror-15-latki-gwalcil-torturowal-i-wydlubal-jej-oczy_484472.html

<http://www.frona.pl/a/satanista-zabijal-i-zjadal-ludzi,42842.html>

<http://www.pch24.pl/byla-satanistka-o-halloween,7118,i.html>

<https://www.youtube.com/watch?v=a7ti6bQN8Ks>

<https://www.youtube.com/watch?v=CYqAYia13BM>

<https://www.youtube.com/watch?v=vzhcrh9SZDA>

https://www.youtube.com/watch?v=_7yp9jlcMSo

<https://www.youtube.com/watch?v=cXsaImSpbE4>

<https://www.youtube.com/watch?v=UcwS3IqitNY>

<https://www.youtube.com/watch?v=yPsatTlP1Os>

<https://www.youtube.com/watch?v=WthHFm-VnPE&list=PLD27D682DB920AE8F&index=4>

<https://www.youtube.com/watch?v=pIDcJ5CAGdY&list=PLD27D682DB920AE8F&index=5>

<https://www.youtube.com/watch?v=QCKzu1Kazc8&index=6&list=PLD27D682DB920AE8F>

<https://www.youtube.com/watch?v=NewB9N3MD6I&index=7&list=PLD27D682DB920AE8F>

<http://www.zajezusem.com/index.php?num=4801> <http://parezja.pl/jakie-jest-pochodzenie-halloween/>

Halloween. Kaseta wideo. op. cit.; Posacki A. Halloween. [w:] Encyklopedia Białych Plam. T. 7.

Radom 2002, s. 197.

<http://www.fakt.pl/aktorka-serialu-klan-patrycja-hurlak-opetana-przez-szatana,artykuly,424167,1.html>